

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XIX (2022), № 1 „Traktat ryski. Konteksty”,
red. Artur Górak, Marcin Kruszyński
s. 145–158
doi: 10.36121/mmisiak.19.2022.1.145

Małgorzata Misiak

ORCID 0000-0002-2577-9319

(Instytut Pamięci Narodowej, Uniwersytet Wrocławski)

Rokowania ryskie w przekazie prasowym. Perspektywa językoznawcza

Streszczenie: Artykuł ukazuje prowadzone od września 1920 r. do marca 1921 r. rokowania pokojowe w Rydze między delegacjami polską i bolszewicką (reprezentującą RFSRR i USRR). Podstawę źródłową językoznawczej analizy materiału prasowego na ten temat, z uwzględnieniem kontekstu historycznego, stanowią dwa małopolskie dzienniki: lwowskie „Słowo Polskie” i krakowski „Naprzód”. Każda z gazet reprezentuje odmienne orientacje polityczne, „Słowo Polskie” – obóz narodowy, a „Naprzód” – obóz belwederski. Nie miało to jednak wpływu na niemal identyczne – z nieco innym rozłożeniem akcentów – traktowanie zagadnienia pokoju jako niezbędnego i oczekiwanego przez społeczeństwo finału wojny. Analiza języka różnych gatunków publicystycznych z obydwu dzienników tezę tę jednoznacznie potwierdza.

Słowa kluczowe: rokowania w Rydze, „Naprzód”, „Słowo Polskie”, publicystyka

Riga negotiations in the press release. Linguistic perspective

Annotation: The paper portrays the peace negotiations conducted in Riga between the Polish and the Bolshevik delegations (representing Russian Socialist Soviet Republic and Ukrainian Socialist Soviet Republic) between September 1920 and March 1921. The corpus for linguistic analysis of the press releases on that topic, framed in its proper historical context, was compiled from two Lesser Poland dailies: „Słowo Polskie” from Lvov and „Naprzód” from Cracow. Each of these newspapers had a different political orientation: „Słowo Polskie”

supported the national camp, while „Naprzód” – the Belweder camp. However, this difference had no effect on almost identical treatment (with only slight differences in emphasis) of the topic of peace as essential and much-awaited by the society outcome of the war. The linguistic analysis of different journalistic genres from both dailies fully corroborates this hypothesis.

Keywords: negotiation in Riga, „Naprzód”, „Słowo Polskie”, journalism

Переговори в Ризі у фокусі преси. Лінгвістична перспектива

Анотація: У статті висвітлюються мирні переговори в Ризі у вересні 1920 р. – березні 1921 р. між польською та більшовицькою (у складі представників РСФФР та УСРР) делегаціями. Джерельною базою для лінгвістичного аналізу матеріалів преси на цю тему, з урахуванням історичного контексту, є дві малопольські газети: львівська „Слово Польське” та краківська „Вперед”. Кожна з газет репрезентує різні політичні сили: „Слово Польське” – національний табір, „Вперед” – бельведерський табір. Утім, це не вплинуло на майже ідентичне – з дещо іншою розстановкою акцентів – трактування питання миру як необхідного і соціально очікуваного фіналу війни. Аналіз мови різних журналістських жанрів обох видань однозначно підтверджує цю тезу.

Ключові слова: переговори в Ризі, „Вперед”, „Слово Польське”, журналістика

Rokowania ryskie rozpoczęły się po wcześniejszych nieudanych pertraktacjach polsko-bolszewickich, prowadzonych na przełomie sierpnia i września 1920 r. w Mińsku (17 sierpnia – 2 września 1920 r.). Na rozmowy ryskie delegacja polska wyjechała 14 września 1920 r. z Warszawy do Gdańska, by stamtąd udać się bezpośrednio do Rygi. „Kurier Polski” podawał, że przybycie delegacji¹ nad Bałtyk było planowane „na godz. 4 rano, skąd, po krótkim postoju, uda się delegacja do Libawy na dwóch destroyersach angielskich, stacjonujących w porcie gdańskim. Z Libawy do Rygi podróż będzie się odbywała w specjalnie przez rząd łotewski na ten cel przygotowanym pociągu, a przybycie do Rygi ma nastąpić po po-

¹ Warto dopowiedzieć, że delegacji towarzyszyła nieliczna, ale kompetentna grupa dziennikarzy. Byli to: dziennikarz, a zarazem poseł na Sejm Ustawodawczy Henryk Wyrzykowski, reprezentujący „Kurier Ludowy” i „Dziennik Gdański”; korespondent „Gazety Warszawskiej” Stanisław Majewski; Henryk Liński (Lichtensztein); założyciel Agencji Prasowej East Express Adam Szczepanik; korespondent „Robotnika” Jerzy Szapiro; przedstawiciel PAT, a zarazem specjalista od relacjonowania przebiegu konferencji międzynarodowych Henryk Korab-Kucharski; wreszcie związany z prasą syjonistyczną Natan Szwalbe. Zob. „Kurjer Polski” 1920, R. 23, nr 253 – Szczegóły obiektu | CRISPA (uw.edu.pl), dostęp 7 II 2022 r.

łudniu dnia 17 bm.”². Pierwsze spotkanie przedstawicieli państw odbyło się w Rydze 21 września. Polska Agencja Telegraficzna już 20 września, w poniedziałek, podała informację, że „Obaj prezesi delegacji pokojowej, Dąbski i Joffe, odbyli konferencję wstępną. Pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się we wtorek”. Komunikat ten został następnie powszechnie zacytowany w prasie polskiej, która relacjonowała przebieg rokowań ryskich aż do podpisania traktatu 18 marca 1921 r. Później wzmianki dotyczące traktatu pojawiały się w prasie jeszcze w kwietniu 1921 r.

Celem artykułu jest próba porównania sposobów przedstawiania rokowań w Rydze przez prasę polityczną tamtego okresu na przykładzie dwóch tytułów: „Słowa Polskiego” i „Naprzodu”.

Lwów, jak pisał Andrzej Paczkowski, był „jednym z centralnych ośrodków prasowych endecji”³, i to właśnie tam wychodziło „Słowo Polskie”, będące w czasie trwania konferencji organem prasowym Związku Ludowo-Narodowego. Ukazywało się ono w latach 1895–1934. Po zawieszeniu działalności w 1915 r. zostało wznowione 21 grudnia 1919 r.⁴ Redaktorem naczelnym w czasie rokowań ryskich był najpierw Zygmunt Raczkowski (w latach 1918–1920), a następnie (od grudnia 1920 r. z przerwami do 1928 r.) Waław Mejbbaum⁵. Przed I wojną światową „Słowo Polskie” było uznawane „za jeden z najlepiej redagowanych dzienników w Galicji”⁶. W okresie między 1919 a 1921 r. miało dwa wydania dziennie: ranne i popołudniowe⁷.

Krakowski „Naprzód” był z kolei drugim, oprócz „Robotnika”, najpopularniejszym organem prasowym PPS (wcześniej PSD). Jego redaktorem naczelnym został Emil Haecker⁸. Dziennik ukazywał się w latach 1892–1939⁹. Podobnie jak inne czasopisma, i „Naprzód” podpadł

² „Kurjer Polski” 1920, R. 23, nr 253 – Szczegóły obiektu | CRISPA (uw.edu.pl), dostęp 7 II 2022 r. Tadeusz Kmiecik błędnie podaje, że delegacja udała się z Gdańska pociągiem do Rygi. Zob. T. Kmiecik, *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919–1923*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. 3, s. 224–225.

³ A. Paczkowski, *Polska prasa 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 118.

⁴ *Ibidem*, s. 39.

⁵ Zob. szerzej: J. Maguś, „*Słowo Polskie*” w latach 1918–1928. Organ prasowy Narodowej Demokracji, Lublin 2019.

⁶ A. Paczkowski, *Polska prasa...*, s. 39.

⁷ J. Maguś, „*Słowo Polskie*”..., s. 45.

⁸ A. Paczkowski, *Polska prasa...*, s. 74. Zob. też: J. Myśliński, *Architekt pierwszego polskiego dziennika socjalistycznego (Emil Haecker)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, t. 31, nr 3–4, s. 23–29.

⁹ Jako samodzielne pismo ukazywał się do 1934 r., później „jako mutacja centralnego »Robotnika« pod dotychczasowym tytułem do 2 września 1939 r.” (A. Toczek, *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934*, Kraków 1997, s. 7).

w okresie I wojny światowej. Po 1920 r. próbował jednak odbudować swoją przedwojenną pozycję, co udało się jedynie w niewielkim zakresie – wrócono m.in. do objętości ośmiu kolumn. W tym czasie pismo spadło niestety do rangi jednego z lokalnych organów PPS. Ukazywało się „codziennie o godz. 6 rano, z wyjątkiem dni poświęconych”, jak czytamy w jego tytularze. Trzeba zaznaczyć, że socjalistyczny „Naprzód” – mimo ograniczenia terytorialnego – był w latach trzydziestych XX w. „największym, najważniejszym i najlepiej redagowanym”¹⁰ pismem prowincjonalnym PPS.

Pierwszy komunikat PAT – w dniu jego ukazania się, czyli już 20 września – w notce pod tytułem: *Konferencja pokojowa w Rydze*, na pierwszej stronie numeru zamieściło endeckie „Słowo Polskie”¹¹. Dwa dni później (22 września), również na pierwszej stronie, opublikował go lewicowy „Naprzód”, opatrując tytułem *Rokowania w Rydze* i uzupełniając korespondencją z Gdańska (*Z Gdańska donoszą*). Na łamach „Naprzodu”¹² doniesienia PAT pojawiały się zwykle z jedno-, dwudniowym opóźnieniem. Ostatni tekst poświęcony traktatowi ukazał się w „Naprzodzie” 17 kwietnia 1921 r. i był to artykuł Emila Haeckera: *Ratyfikacja pokoju i demobilizacja*. W „Słowie Polskim” natomiast 31 marca 1921 r. pod tytułem *Po pokoju ryskim* opublikowano informację PAT, która donosiła o przesłaniu przez posła angielskiego w Warszawie księciu Eustachemu Sapieże, ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych, noty od rządu Jego Królewskiej Mości z „powinszowaniem dla rządu polskiego z okazji pomyślnego zakończenia układów pokojowych z rządem sowieńców”¹³.

Zestawienie liczbowe dotyczące frekwencji występowania tekstów poświęconych problematyce traktatowej w przywołanych dziennikach wyraźnie pokazuje, że w prasie okres wzmożonego zainteresowania rokowaniami przypada na wrzesień i październik 1920 r. Ponowny wzrost zabsorbowania tym tematem, co zrozumiałe, obserwuje się w wydaniach z marca 1921 r., kiedy dochodzi do podpisania traktatu. Na łamach prasy w owym czasie również sporo miejsca poświęcano innym wydarzeniom, mianowicie plebiscytowi na Śląsku i pracom nad konstytucją, którą uchwalono 17 marca.

¹⁰ A. Paczkowski, *Polska prasa...*, s. 130.

¹¹ Dalej: SP, data ukazania się.

¹² Dalej: N, data ukazania się.

¹³ „Naprzód”, 31 III 1921, s. 2.

We wrześniu i październiku 1920 r. artykuły zróżnicowane gatunkowo pojawiają się niemal codziennie. W październikowych wydaniach „Naprzodu” ukazuje się aż 41 tekstów ryskich (w SP 14), w listopadowych – 14 (w SP – 11), a w grudniowych – 10 (w SP – 13).

W przeważającej większości są to gatunki informacyjne: przedruki komunikatów PAT w formie notatki, rozbudowanej notatki czy wzmianki¹⁴. W „Naprzodzie” z dużą częstotliwością pojawiają się również relacje korespondentów własnych (*Telefonem od korespondenta „Naprzodu”*). Poza tym mamy artykuły prasowe, wywiady, przedruki z innych pism (np. „Kurier Warszawski”, „Robotnika”).

Tytuł to najmniejszy tekst prasowy¹⁵. Odgrywa jedną z ważniejszych ról w przekazie prasowym. Agnieszka Sadowska pisze, że „Tytuły pełnią w prasie przede wszystkim funkcję komunikowania. To twierdzenie jest niepodważalne i zgodne z opinią wszystkich badaczy. W zasadzie funkcja powinna być impresywna, bo nadawca przekazuje swoje odczucia i zależy mu na poczytności gazety, ale nie może tego powiedzieć wprost. Dlatego działają tu funkcje opisowa i ekspresywna”¹⁶. Tytuły nadane przez redakcje dzienników komunikatom informacyjnym pełnią wszystkie wymienione funkcje, stanowią swoistą formę interpretacji treści wiadomości. Czytelnik najpierw czyta tytuły. To one pierwsze przygotowują go do odbioru zawartości artykułów.

Informację PAT z 20 września umieszczano w analizowanych w pismach pod zwięzłym, krótkim tytułem o charakterze oznajmienia, zawierającym przydawkę przyimkową, jednoznacznie denotującym, co się odbywa i gdzie: *Rokowania w Rydze, Konferencja pokojowa w Rydze*.

„Naprzód” w wydaniu wrześniowym oprócz notek o charakterze informacyjnym zamieścił cztery artykuły. „Słowo Polskie” ograniczyło się jedynie do przekazania bardzo szczegółowych relacji PAT, Radia Ryga, Łotewskiego Biura Prasowego i własnego korespondenta (podpisanego „tel. wł.”). Autorem wszystkich artykułów poświęconych rokowaniom ryskim w „Naprzodzie” jest Haecker¹⁷ (podpisany „H”). W „Słowie”

¹⁴ Zob. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

¹⁵ Zob. M. Ślawska, *Tytuł – najmniejszy tekst prasowy*, „Rocznik Prasoznawczy” 2008, R. 2, s. 117–126.

¹⁶ A. Sadowska, *Tytuły prasowe – ich budowa i funkcja*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2007, t. 9, s. 401.

¹⁷ Emil Haecker (1875–1934) poza redagowaniem „Naprzodu” (1895–1934) zajmował się publicystyką polityczną. W latach 1914–1916 służył w Legionach Polskich, a między 1922 a 1930 r. był posłem na sejm z list PPS. Zob. J. Myśliński, *Architekt pierwszego polskiego dziennika...*, s. 23–29.

pod artykułami widnieją m.in. podpisy: Józef Rudnicki¹⁸, Władysław Orobkiewicz¹⁹, Mieczyk²⁰, W.K.²¹, dr W.M. (czyli Waclaw Mejbaum)²². Na jego łamach tytuły się nie powtarzają. „Naprzód” natomiast aż pięć razy na dziesięć artykułów poświęconych rokowaniom używa tytułu inicjującego temat ryski: *Rokowania z Rygi*.

Do tytułu wyrażonego równoważnikiem zdania, pozbawionym substancjalnej formy czasownika, można jednak wpisać orzeczenie. Zawieszone w formie domyślnej, stanowi ono o sile nacechowania emocjonalnego użytej figury. W powszechnej wówczas atmosferze wyczekiwania na zawarcie rozejmu sformułowanie *Rokowania w Rydze* informowało o ciągłości toczonych rozmów, a więc niosło nadzieję na zawarcie upragnionego przez Polaków pokoju.

Dość częste jest także użycie w tytułach konstrukcji o silnym potencjale illokucyjnym, jak w nagłówku *Pokój musi być* (SP, 20 IX 1920). Siła oddziaływania, której językowym wyrazem jest znaczenie czasownika modalnego „musieć”, mieści się w intencji nadawcy, a jest nią kategoryczność żądania pokoju. Illokucja nie podlega kategorii prawdziwości, lecz skuteczności.

Tytuły wszystkich artykułów dotyczących rokowań ryskich z wydań wrześnieowych analizowanych dzienników – bez względu na to, jaki gatunek prasowy teksty te reprezentują – w różny sposób kształtują nastrój odbiorców. „Naprzód” stopniuje napięcie, po wstępnych zapewnieniach,

¹⁸ Józef Rudnicki to pseudonim Stefana Mękarskiego (1895–1985), w czasie rokowań ryskich zwolennika linii politycznej Narodowej Demokracji. Od 1928 r. był związany z BBWR, poseł w latach 1930–1935. Po wrześniu 1939 r. znalazł się na emigracji w Londynie. Zob. J. Draus, *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007, s. 10, 20, 26, 28, 43–44, 48–49, 53–66.

¹⁹ Władysław Orobkiewicz (1874 – po 1939) – sędzia sądu okręgowego we Lwowie, współpracował ze „Słowem Polskim” i „Kurierem Lwowskim”. Zob. *Liga Narodowa (1893–1923). Wybór relacji, wybór, wstęp i oprac.* T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015, s. 223.

²⁰ Pseudonimu „Mieczyk” używał Mieczysław Baumgart (1892–1940), prawnik i publicysta. Zob. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*, t. 4: A–Ż: Nazwiska, red. E. Jankowski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 32.

²¹ W.K. to najprawdopodobniej współpracujący ze „Słowem Polskim” lwowski nauczyciel gimnazjalny Władysław Kucharski (1875–1942). Zob. A. Puszcza, *Nauczyciele historii i geografii państwowych szkół średnich w Galicji w okresie autonomii (1868–1914)*, Lublin 1999, s. 212–214.

²² Waclaw Mejbaum (1887–1948) – absolwent historii UJK, uczeń Szymona Askenazego. Zwolennik Narodowej Demokracji, po przewrocie majowym animował działania sprzeczne z oficjalną linią swej partii w ramach tzw. Zespołu Stu. Od roku 1928 związany z BBWR. Zob. M. Tyrowicz, *Mejbaum Waclaw (1887–1948)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 396–398.

że rozmowy trwają (*Rokowania w Rydze*), wprowadza się element zaniepokojenia tytułem *Paryż i Ryga*. Kulminacja napięcia pojawia się wraz z tytułem *Sensacyjne wiadomości z Rygi*. Nie daje on żadnej wskazówki, na czym ma polegać sensacja, czy chodzi o rozwiązania korzystne dla Polski czy dla Rosji. Dopiero tytuł artykułu zamieszczonego na drugiej stronie wyjaśnia bliżej, o co chodzi: *Wojna i pokój*. Sekwencja kolejnych tytułów przynosi wyciszenie emocji. Przesłanie brzmi: rokowania trwają, pokój jest bliski:

„Naprzód” (wydania wrześniowe 1920 r.): *Rokowania w Rydze* (22 IX), *Rokowania w Rydze* (23 IX), *Paryż i Ryga* (24 IX), *Deklaracje ryskie* (25 IX), *Sensacyjne wiadomości z Rygi* (27 IX), *Wojna i pokój* (27 IX), *Rokowania w Rydze* (29 IX), *Zbliżamy się do pokoju* (artykuł; 30 IX), *Rokowania w Rydze. Trzecie posiedzenie konferencji pokojowej* (30 IX).

Inna atmosfera okołotraktatowa wyłania się z wrześniowych nagłówek „Słowa Polskiego”. Jest ona bardziej wyważona, stonowana emocjonalnie. Jedyne niepokojący sygnał został wprowadzony tytułem w formie zdania podrzędnego: *Aby usnąć czujność Polski*, przy jednoczesnym braku zdania nadrzędnego. Tytuł ten budzi niepokój i kształtem składniowym (eliptyczność wypowiedzenia), i użytą leksyką. Frazeologizm „usnąć czyjaś czujność” (tu: Polski) oznacza podjęcie działań, które mają wyeliminować u adwersarza podejrzliwość, dociekliwość, baczność, rozważę. Nie usypia się czyjejs czujności w szlachetnym celu. Kolejne tytuły z wrześniowej sekwencji powracają do początkowego spokojnego tonu. Są one dłuższe niż w „Naprzodzie” i pojawia się w nich przydawka gatunkowa „pokojowe” (poza wyjaśnieniem, o jakie rokowania chodzi, denotuje oczekiwania społeczne wobec nich).

„Słowo Polskie” (wydania wrześniowe 1920 r.): *Konferencja pokojowa w Rydze* (20 IX), *Aby usnąć czujność Polski* (23 IX), *Otwarcie konferencji w Rydze* (25 IX), *Z konferencji pokojowej* (27 IX), *Rokowania pokojowe* (28 IX), *Z konferencji pokojowej w Rydze* (30 IX).

Październik przynosi zagęszczenie informacji z Rygi. Temat ten jest częściej obecny na łamach dzienników. Oprócz przedruków komunikatów pojawiają się teksty analityczne i komentarze do ustaleń traktatowych. Na łamach „Naprzodu” do 7 października wszystkie teksty oscylują wokół informacji, że rokowania trwają. Ósmego października

następuje przełom w rozmowach – *Rozejm zawarty*. Choć – jak dowiadujemy się z podtytułu – jest to tylko porozumienie przedwstępne, to jest traktowane jako finał rokowań. Aż do końca października dominuje przekonanie (tak wynika z tytułów) o pomyślnym zakończeniu rozmów (określenia: *zawarty, podpisany, po zawarciu, podpisane, skończona*). Napięcie (wyrażone słowami: *przedwstępny, w piątek, jutro, ostatnie, odroczenie*) zmierza do punktu kulminacyjnego. Dwudziestego piątego października redakcja oznajmia *Pokój*. Po tej dacie następuje spadek emocji, które na początku listopada znów rosą, gdyż – jak donosi dziennik – zaczynają się nowe rokowania. Dodajmy, że podpisanie traktatu preliminaryjnego odbyło się 12 października, z ogłoszeniem nastania czasu pokoju redakcja czekała zaś aż do jego ratyfikacji przez sejm. W listopadzie nie odbyły się nowe rokowania, wznowiono zaś prace komisji przygotowujących podpisanie ostatecznego porozumienia:

„Naprzód”: *Rokowania w Rydze* (podtytuł: *Zawieszenie broni do 5-go października*) (1 X); *Porozumienie co do linii rozejmowej osiągnięte. Jedenaście punktów warunków polskich/ Objasnienie warunków polskich i odpowiedź Joffego* (2 X); *Minister spraw zagranicznych Sapięha o sytuacji politycznej. Rokowania w Rydze. Zatarę z Litwą. Polska a mała ententa/ Wicepremier Daszyński pojedzie do Rygi?/ Centralny komitet bolszewicki za pokojem z Polską* (3 X); *Warszawa i Ryga. Co mówi Dąbski, a co odpowiada Joffe/ Rosyjski projekt preliminarza pokojowego* (4 X); *Rokowania w Rydze* (5 X); *Zawieszenie broni zawarte?/ Pokój bliski* (7 X); *Rozejm zawarty – Przedwstępny pokój będzie podpisany w piątek/ Deklaracya delegacyi polskiej* (8 X); *Pokój zawarty!/ Potwierdzenie podpisania rozejmu i preliminaryów pokojowych – Podpisanie jutro* (9 X); *Ostatnie rokowania w Rydze/ Po wyjściu z kleszczy wojennych* (10 X); *Odroczenie podpisania rozejmu* (11 X); *Traktat rozejmowy podpisany. Dalsze warunki traktatu* (13 X); *Po zawarciu rozejmu/ Podpisanie traktatu rozejmowego* (14 X) *Po podpisaniu rozejmu* (15 X); *Po podpisaniu rozejmu* (17 X); *Powrót p. Dąbskiego z Rygi/ Obsadzenie linii rozejmowej* (20 X); *Jak wielką będzie Polska po traktacie ryskim?* (21 X); *Traktat rozejmowy w komisji spraw zagranicznych/ Wojna skończona/ Podpisanie traktatu w Rydze* (22 X); *Ratyfikacya traktatu ryskiego* (przemówienia marszałka, prezydenta, ministrów) (24 X); *Pokój* (25 X); *Wzajemne depesze o ratyfikacyi traktatu ryskiego* (28 X); *Wymiana aktów ratyfikacyjnych* (29 X); *Wyjazd delegacyi pokojowej do Rygi* (6 XI); *Odroczenie wyjazdu delegacyi pokojowej do Rygi?/ Przed nowymi rokowaniami w Rydze* (8 XI).

Inaczej rozłożone są akcenty wśród tytułów „Słowa Polskiego”. Kulminacyjny moment negocjacji ryskich przypada na 8 i 9 października. Wówczas pojawiają się tytuły obwieszczające *Rozejm* i *Nareszcie!* zawarto porozumienie. Potem następuje już tylko oczekiwanie na podpisanie wstępnego układu wobec braku zastrzeżeń obu stron (sformułowania: przed zawarciem; wszystkie warunki przyjęte), a gdy do tego doszło (*Rozejm podpisany!* – 13 X), rozpoczął się cykl artykułów poddających analizie i ocenie zapisy ryskie. Występowanie rozbudowanych podtytułów w zasadzie będących streszczeniem prezentowanych komunikatów powoduje znacznie spokojniejszy rytm wypowiedzi. Odbiorca nie tylko wie, że rokowania trwają (*Z przebiegu dalszych rokowań w Rydze*), ale i dokładnie jest informowany, jakie szczegółowe zagadnienia są przedmiotem rozmów polsko-bolszewickich (podtytuł: *Sprawa Galicji nie może być tematem dyskusji – Dąbski przeciw oznaczeniu ostatecznego terminu umowy – Ustępliwość ze strony delegacji rosyjskiej* – 2 X):

„Słowo Polskie”: *Z rokowań w Rydze* (podtytuł: *Zawieszenie broni do 5 października*) (1 X); *Z przebiegu dalszych rokowań w Rydze* (podtytuł: *Sprawa Galicji nie może być tematem dyskusji – Dąbski przeciw oznaczeniu ostatecznego terminu umowy – Ustępliwość ze strony delegacji rosyjskiej*) (2 X); *Propozycje pokojowe delegacji sowieckiej/ Poważne wiadomości z Rygi* (3 X); *Rosyjski projekt preliminarium pokojowych* (podtytuł: *Sprawa Galicji Wschodniej ma być rozstrzygnięta drogą referendum ludności – Projekt granic – Pas neutralny – Sprawa odszkodowań – Szeroka amnestja – Wymiana jeńców i zakładników – Projekt rozrachunków*) (4 X); *Czy p. Joffe chce pokoju?* (artykuł W.K.)/ *Wywiad u pośta [Stanisława] Grabskiego* (6 X); *Papierowa idea* (artykuł dr. W.M., 7 X); *Z konferencji prasowej – Rozejm* (8 X); *Nareszcie!* (artykuł W.K.); *Przed zawarciem pokoju* (10 X); *Z rokowań w Rydze* (podtytuł: *Wszystkie warunki polskie przyjęte*) (11 X); *Rozejm podpisany!* (13 X); *Zwycięstwo programu Dmowskiego* (25 X); *Prof. Romer o preliminarzach pokojowych w Rydze* (wywiad) (26 X); *Kłęski wschodniego człowieka* (artykuł dr. W.M., 27 X).

Teksty informacyjne pełnią funkcję referencyjną, ale sposób ich graficznego zapisu, stosowany w dziennikach, powoduje rozszerzenie tego podstawowego zadania. Nie tylko więc przekazuje się wiadomość, lecz także – koncentrując uwagę czytelnika na wybranych frazach – podpowiada mu się jej interpretację. Służą temu graficzne elementy tekstu, takie jak podkreślenia czy pogrubienia poszczególnych fragmentów komunikatu. Na przykład w tekście w „Naprzodzie” wyróżnione zostały zwroty:

(PAT, radio) Ryga 20 września

[...]

Z Gdańska donoszą:

Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej p. Dąbski podał reprezentantowi „East Express”²³, że delegacja polska przy układach o granice zachowa następujące linie zachowania: W terytoriach spornych ma nastąpić **ustalenie większości narodowej**, a rozumie się, że **obszary z większością polską przypadną Polsce**. W okręgach wschodnich ma odbyć się **plebiscyt**. Jeżeli Rosya zgodzi się na te zastrzeżenia, **zawarcie pokoju nastąpi w najbliższym czasie**.

(N, 22 IX 1920, 1)

Wykscerpowane z całości podkreślone fragmenty stanowią swoiste streszczenie – ekstrakt. Pozbawione jednak kontekstu, w jakim znalazły się w depeszy gdańskiego korespondenta, nie odzwierciedlają faktów. Przemilczają, że „ustalenie większości narodowej” ma dopiero nastąpić (czas przyszły). Dodatkowo użycie orzeczenia złożonego z czasownikiem modalnym „mieć” i bezokolicznikiem „nastąpić” podaje w wątpliwość pewność co do tego, że tak się stanie. Gdyby odwołano się w zdaniu do formy prostej czasu przyszłego czasownika dokonanego „nastąpi”, przekaz byłby jednoznaczny: tak będzie. W korespondencji jednak – z powodu nieoczywistych rozstrzygnięć traktatowych – nie można było napisać w ten sposób. Podobnie jest z ostatnią frazą: „zawarcie pokoju nastąpi w najbliższym czasie”. W izolacji wygląda ona na twierdzenie pewne, gdy tymczasem jest obwarowana zastrzeżeniem (wskazuje je spójnik wprowadzający zdanie podrzędne warunkowe „jeżeli”): „jeżeli zgodzi się”. Przekazaną w taki sposób informację trudno uznać za obiektywną, bezosobową, pozbawioną zaangażowania uczuciowego. Graficzne wyodrębnianie w tekście określonych fragmentów zawsze pociąga za sobą ryzyko uproszczeń. Moglibyśmy nazwać ten zabieg manipulacją, choć trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w sytuacji społecznego wyczekiwania na zawarcie pokoju pewne wiadomości były pożądane przez polskich czytelników. Niezwykle dobitnie w artykule z 24 września pt. *Paryż i Ryga* Emil Haecker wyraził zarówno obawy społeczeństwa:

²³ East Express – powstała w 1920 r. z inicjatywy Adama Szczepanika prywatna agencja informacyjna. Zob. *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl>, dostęp 8 II 2021 r.

Polska, z początku nie z własnej winy, zaczyna brać rekord historyczny co do czasu trwania wojny; jeden okres tj. wojnę siedmioletnią prawie już osiągnęła, a wedle chęci różnych polityków mogłoby dojść i do trzydziestoletniej. [...] Wszak propagowanie sojuszu z Wranglem jest równoznaczne z wojną w permanencyi; oznacza wdanie się w awanturę, której końca nikt przewidzieć nie jest w stanie.

jak i jego oczekiwania:

W dwóch równocześnie miejscach rozstrzygają się obecnie losy wojny i pokoju, na dwóch krańcach Europy swoi i obcy decydują na długie, długie lata, jaką ma być Polska i – co w tej chwili jest rzeczą najważniejszą – kiedy zaczniemy żyć normalnie, kiedy skończy się dotychczasowa siedmioletnia wojna.

My jednak, a z nami olbrzymia większość narodu jesteśmy zdania, że dla Polski prowadzenie wojny, czy dla jakiejś wymaginowanej lepszej granicy, czy utopijnego celu zlikwidowania rządów sowieckich [...] byłoby czymś więcej niż nieszczęściem, byłoby głupotą.

Powszechne oczekiwanie pokoju i pragnienie spokojnego życia prze-wija się także przez łamy „Słowa Polskiego”:

myśl, że rozejm ryski pozwolił nam wreszcie usunąć ze stołu obrad sejmowych pochłaniającą wszystką energię i duszącą wszystkich zmorę wojenną i dał wreszcie możliwość przeniesienia punktu ciężkości rozwoju państwowego z płaszczyzny przypadkowości wynikających z takiego lub owakiego stanu na polach bitew na płaszczyznę ewolucyjnych, pokojowych zmian [...].

(Mieczyk, *Pokój musi być*, SP, 20 XI 1920)

Podobnie jak i obawy o jego los:

Pytanie: czy pokój wywalczony bagnietami żołnierza polskiego i potężnym wysiłkiem całego narodu naprawdę ostatecznie zostanie zawarty i podpisany – staje się na nowo aktualnym i poczyna dominować skutek ostatnich wydarzeń na wschodzie i nad wszystkimi innymi zagadnieniami państwowymi.

(Mieczyk, *Pokój musi być*, SP, 20 XI 1920)

Zaakcentowanie dążenia do pokoju, obecne powszechnie na łamach ówczesnej prasy, nie tylko „Naprzodu” i „Słowa Polskiego”, wychodziło naprzeciw zamierzeniom polskiej delegacji. Fakt podpisania traktatu wstępnego w październiku 1920 r. został w prasie przyjęty entuzjastycznie. W krakowskim dzienniku z 25 października we wspomnianym już artykule *Pokój* czytamy, że 12 października to „data radosna” w dziejach Polski, rozpoczynająca „odrodzenie Polski”. Ustalenia traktatu są chwalone, gdyż: „Pokój zawierany był na pomyślnych dla Polski warunkach dzięki zwycięstwom wojennym armii polskiej”. Józef Piłsudski jest nazywany „ojcem ojczyzny” („Po raz wtóry Józef Piłsudski stał się ojcem ojczyzny”), podkreślana jest niezłomność Naczelnika Państwa, który „w dniach klęski i odwetu nie zwątpił, nie stracił głowy”. Kończąca artykuł apostrofa skierowana do Marszałka poprzedza apel, aby poprowadził Polaków w nowe boje („Marszałku! Przekuj miecz na pług! Ruszyć nam trzeba na inne boje, dążyć musimy teraz przez twórczy trud do rozkwitu dobrobytu, kultury, potęgi”).

Patos i wzniosłość cechują cały tekst, nie tylko końcowy akapit. Uwznioslenie stylu, pewna egzaltacja wręcz, jest językowym sposobem wyrażenia radości z uzyskanego wreszcie pokoju.

Styl wypowiedzi dziennikarskich stosowany w „Naprzodzie” w artykułach okolorystycznych nie przypomina wcześniejszego charakterystycznego języka gazety, tj. stylu, jak zaznacza Alfred Toczek, wymyślonego przez Emila Haeckera i Ignacego Daszyńskiego²⁴, stylu, który zdaniem Daszyńskiego „w kołach inteligencji nazywano z przekąsem stylem naprzodowym, to znaczy brutalnym”²⁵, co w praktyce dziennikarskiej oznaczało dosadność i ostrość używanych sformułowań.

Lwowskie „Słowo Polskie” skomentowało wyniki rokowań krótką notatką własnego korespondenta z Warszawy („tel. wł.”), ograniczającą

²⁴ A. Toczek, *Krakowski „Naprzód”...*, s. 5. Tzw. styl naprzodowy był stosowany znacznie rzadziej po 1919 r.

²⁵ Ignacy Daszyński tak charakteryzował ów styl: „Wypada podnieść dwie rzeczy dla zrozumienia tego stylu. Pierwsza rzecz to właściwość tego pisma jako organu bojowego rewolucyjnej klasy robotniczej. Wszystkie rewolucje na świecie pisały ostro, nie obwijając w bawełnę mdłych frazesów. [...] Druga rzecz to była gruboskórność warstw rządzących wobec zarzutów ze strony robotników. [...] Udawano, że nas nie widzą ani nie słyszą, krzyczeliśmy więc mocniej. I wreszcie prasa porzuciła swą komediancką pozę nieliczenia się z nami, a publiczność czytała nas, choćby nieraz nie chciała. [...] Że w tym krzyku naszym czasem było więcej ostrych słów niż potrzeba, że padały czasem sądy niesprawiedliwe, nie myślę przeczyć, ale dziecko było żywe i zdrowe!” (zob. I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1957, s. 102–103).

się do podania przebiegu zachodniej granicy Rosji (*Rozejm podpisany!*, 13 X). Pierwszy (niepodpisany) artykuł komentujący ukazał się dopiero 25 października: *Zwycięstwo programu Dmowskiego*. Był on w istocie panegirycznym na cześć myśli politycznej Romana Dmowskiego („Sejm jednogłośnie ratyfikował traktat ryski, który ustala naszą granicę wschodnią zgodnie z programem Dmowskiego, a nie zgodnie z koncepcją federacyjną [...] Polska staje się w tych granicach jakie wykreślił Jej Dmowski”).

Redaktorzy „Słowa Polskiego” chłodno analizowali szczegóły porozumienia między Polską a Rosją bolszewicką, ale równocześnie dawali wyraz zmęczeniu wojną i radości z zawarcia pokoju, przeżywanym przez całe społeczeństwo. Publicysta kryjący się za inicjałami W.K., komentując podpisanie umowy wstępnej, w nie mniej podniosłych słowach niż te użyte na łamach „Naprzodu” pisał (*Nareszcie!*, 9 X):

Zatem pokój zbliża się naprawdę. Nareszcie! Głębokie uczucie ulgi dobywa się z piersi wszystkich Polaków. Wszak od pierwszych dni sierpnia 1914 r. jeden dzień nie minął, w którym nie lałaby się krew synów tej ziemi. Wszak niemal zapomnieliśmy już jak wygląda świat bez wojny, jakim korytem płynie życie prawidłowe, życie pracy i twórczości, bo anomalia stała się dla nas niestety normą.

Siłę powszechnej tęsknoty za pokojem uwypukla retoryczna figura opozycji między tym, co nareszcie zniknie („nareszcie znikną [...] komunikaty wojenne; nareszcie przestaniemy drzeć o to, czy wróg zbliża się [...]; nareszcie przestanie ginąć kwiat narodu”), a tym, co wróci („wróć młodzie, zdrowi i krzepcy, wróć młodzież licealna; Polska wróci do wolności prawdziwej i całkowitej”). W.K. pisze o „radosnym peanie na wieść o bliskim pokoju, który mimo woli wyrywa się z piersi”.

Rokowania ryskie były bacznie obserwowane i szeroko komentowane przez prasę polską. Z przeglądu ukazujących się wówczas tekstów prasowych wyłania się wnioski, że mimo różnic politycznych istniała zgoda co do sprawy zasadniczej, a była nią potrzeba zakończenia wojny i rozpoczęcia pokojowej budowy odradzającej się Rzeczypospolitej.

Zarówno lewicowy propiśsudczykowski „Naprzód”, jak i endeckie „Słowo Polskie” doceniały wartość pokoju, nie bezwarunkowego, „nie za wszelką cenę, ale pokoju honorowego i sprawiedliwego”, jak określił go Stanisław Grabski (SP, 7 XI 1920). Nie ulega wątpliwości, że poglądy te odpowiadały ówczesnym nastrojom społecznym, panującym nie tylko na głębokim zapleczu frontu, lecz także pośród ochotników, którzy

„opowiadali, że już się nawojowali i chcą wrócić do domów”²⁶. Dalsze prowadzenie wojny, czy to w celu realizacji koncepcji federacyjnej, czy tylko korzystnej dla Polski korekty linii granicznej, nie było już możliwe. Analiza, również językoznawcza, ówczesnych tekstów prasowych opinię tę w całej rozciągłości potwierdza.

REFERENCES – BIBLIOGRAFIA

Press sources

- „Kurjer Polski” 1920, R. 23, nr 253 – Szczegóły obiektu | CRISPA (uw.edu.pl)
„Naprzód”, <https://jbc.uj.edu.pl.dlibra>
„Słowo Polskie”, <https://jbc.uj.edu.pl.dlibra>

Studies

- Chwalba A., *Przebrane zwycięstwo. Wojna polsko-bolszewicka 1918–1920*, Wołowiec 2000.
Daszyński I., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1957.
Liga Narodowa (1893–1923). Wybór relacji, wybór, wstęp i oprac. T. Sikorski, A. Wątor, Warszawa 2015.
Maguś J., „Słowo Polskie” w latach 1918–1928. *Organ prasowy Narodowej Demokracji*, Lublin 2019.
Myśliński J., *Architekt pierwszego polskiego dziennika socjalistycznego (Emil Haecker)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, t. 31, nr 3–4.
Kmieciak T., *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919–1923*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. 3.
Paczkowski A., *Polska prasa 1918–1939*, Warszawa 1980.
Sadowska A., *Tytuły prasowe – ich budowa i funkcja*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2007, t. 9.
Ślawska M., *Tytuł – najmniejszy tekst prasowy*, „Rocznik Prasoznawczy” 2008, R. 2.
Toczek A., *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze 1919–1934*, Kraków 1997.
Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.

Internet sources

<http://www.encyklopedia.pwn.pl>

²⁶ A. Chwalba, *Przebrane zwycięstwo. Wojna polsko-bolszewicka 1918–1920*, Wołowiec 2020, s. 293.